



Bruksela, dnia 7 października 2016 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 93 / 2016

**Sprawozdanie z debaty priorytetowej
nt. przygotowań do szczytu Rady w dniach 20-21 października br.**

Strasburg, 5 października 2016 r.



1. Wstęp

W dniu 5 października 2016 roku podczas sesji plenarnej PE, minister **Ivan KORČOK** poinformował posłów o przygotowaniach do zbliżającego się posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 20-21 października. Posłowie zgodzili się, że migracja, handel i stosunki z Rosją to ważne kwestie, którymi będzie zajmowała się Rada, ale podkreślali, że w porządku posiedzenia Rady powinny się znaleźć również inne ważne tematy.

Kilku członków Parlamentu Europejskiego w szczególności wezwało przywódców do zajęcia się sytuacją w Syrii oraz do wystąpienia z konkretnymi propozycjami decyzji. Niektórzy domagali się podjęcia zdecydowanych działań przeciwko Rosji. Odnosząc się do kwestii Brexitu, niektórzy eurodeputowani wezwali 27 przywódców państw członkowskich UE do przekazania zdecydowanego i wspólnego komunikatu premier Wielkiej Brytanii, przy okazji jej udziału po raz pierwszy w posiedzeniu Rady.

Temat migracji był powszechnie podnoszony. Część posłów domagała się, by państwa członkowskie wywiązywały się ze swoich zobowiązań i odwoływały się do solidarności. Inni z kolei mówili o tym, że warto zastanowić się nad innymi formami solidarności. Tradycyjne linie podziału pojawiły się wśród posłów odnośnie negocjacji CETA i TTIP. Posłowie ponadto potwierdzili swój sprzeciw wobec przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej. Skrytykowali również wewnętrzne podziały w Radzie dotyczące instrumentów ochrony handlu. Posłowie również odnieśli się ponownie do wyników szczytu w Bratysławie, który został opisany przez kilku mówców jako zaprzepaszczone szansa.

2. Debata

Występujący w imieniu Rady **Minister Ivan KORČOK** omówił po krótkce główne kwestie, które znajdują się w porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Europejskiej:

W sprawie migracji:

- Rada przeprowadzi swoją dyskusję w ramach celów uzgodnionych w Bratysławie: nigdy nie pozwolić na powrót niekontrolowanych przepływów i obniżyć liczbę nielegalnych imigrantów, zapewnić pełną kontrolę granic zewnętrznych oraz opracować porozumienie w sprawie długoterminowej polityki migracyjnej;
- Prace przebiegać będą dwutorowo: stałe monitorowanie rozwoju sytuacji na miejscu, w tym w Bułgarii, a także dyskusje na temat postępów poczynionych w odniesieniu do uzgodnionych już elementów;
- Jeśli chodzi o granice zewnętrzne, Europejski Straż Graniczna i Wybrzeża zostanie uruchomiona w dniu 6 października. Najważniejszym zadaniem prezydencji jest sprawienie, by była operacyjna i zdolna do działania;
- W odniesieniu do krajów trzecich, Rada dokona przeglądu postępów w pracach nad kompaktami migracyjnym oraz wdrożeniem deklaracji (umowy) UE-Turcja.

W sprawie handlu:

- Rada przeprowadzi ogólną refleksję polityczną, koncentrując się na wyraźnych korzyściach z handlu dla UE i obawach wyrażonych przez ogół społeczeństwa oraz

omówi konkretne kwestie: stan zaawansowania w odniesieniu do przyznania statusu gospodarki rynkowej Chinom, porozumienie TTIP i finalizacja umowy CETA. Zajmie się również kwestią instrumentów ochrony handlu.

W sprawie Rosji:

- Rada odbędzie również strategiczną debatę na temat ogólnych relacji UE z Rosją.

W swoim przemówieniu przewodniczący Komisji Europejskiej **Jean-Claude JUNCKER** skupił się na następujących punktach.

Odnosnie programowania (planowania):

- W swoim orędziu nt. stanu Unii Europejskiej przedstawił program konkretnych działań, które współustawodawcy powinni przyjąć. Ucieszył się z faktu, że szczyt Rady w Bratysławie „z zadowoleniem przyjął orędzie o stanie Unii ogłoszone przez przewodniczącego Komisji”, co wydarzyło się po raz pierwszy w historii. W jego opinii plan działania z Bratysławy (mapa drogowa) to była dobra platforma do poczynienia postępów, nawet jeśli nie jest wystarczająco konkretna. Komisja zaproponowała harmonogram, który określi obowiązki zainteresowanych stron.
- Istnieje potrzeba, aby trzy instytucje porozumiały się, co do programu roboczego, zgodnie z porozumieniem międzyinstytucjonalnym na temat lepszego stanowienia prawa. To byłby prawdziwy krok naprzód i trzeba go zrobić szybko. Podczas najbliższego posiedzenia Rady powinno dojść do porozumienia ws. konkretnych wyników. Instytucje powinny zgodzić się na program, który pozwoliłby osiągnąć rzeczywisty postęp, zwłaszcza odnośnie wszystkich propozycji dotyczących jednolitego rynku cyfrowego, które powinny zostać przyjęte przed latem przyszłego roku. Debata na temat widma radiowego będzie trudna i decyzje w tej sprawie powinny być podejmowane przez Radę, ponieważ trudne będzie osiągnięcie porozumienia pomiędzy różnymi zainteresowanymi ministrami.

W sprawie migracji:

- Przewodniczący Juncker odniósł się do zobowiązania podjętego przez przywódców państw członkowskich w Bratysławie odnośnie wdrożenia decyzji już podjętych, w tym w zakresie migracji. Jako że mieszkańcy Węgier również opowiedzieli się za tym kierunkiem rozwiązań, nie ma żadnych przeszkód ku temu, by wdrożyć je w życie. Odnosząc się do stanu prawnego po Dublinie, ważne jest, aby ustalić, w jakim stopniu można pogodzić ze sobą różne punkty widzenia. Pojawił się pomysł elastycznej solidarności, ale przewodniczący wolałby umowę, opartą na solidarności.

- Bułgaria może liczyć na pomoc UE, która obejmie 108 mln EUR dofinansowania, 130 dodatkowych funkcjonariuszy i pomoc w zakupie 50 pojazdów, aby móc lepiej kontrolować swoje granice.
- Umowa z Turcją działa, nawet jeśli nie wszystko w Turcji funkcjonuje tak, jak powinno. W październiku 2015 r. 10 000 imigrantów dziennie przybywało do Grecji, a obecnie liczba ta wynosi 85 osób.
- Podstawowe przyczyny migracji muszą zostać rozwiązane. Plan inwestycyjny dla Afryki potrzebny jest tak szybko, jak to możliwe.

W sprawie handlu:

- Przewodniczący Juncker podkreślił, że dzięki handlowi tworzone są miejsca pracy. 1 mld EUR więcej wymiany handlowej ze światem zewnętrznym doprowadzi do powstania 14.000 miejsc pracy. Dla przykładu, dzięki umowie handlowej z Koreą Południową, utworzono w Europie 210.000 miejsc pracy.
- Ważne jest upewnienie się, że CETA wejdzie w życie po upływie określonej liczby miesięcy. Wierzył, że ostateczne porozumienie, które weźmie pod uwagę - w formie konkretnej deklaracji - uwagi i obawy wszystkich państw członkowskich, zostanie osiągnięte.
- Państwa członkowskie powinny również dojść do porozumienia w Radzie ws. instrumentów ochrony handlu, ponieważ opinia publiczna nie zrozumie sytuacji, w której UE będzie zawierała umowy handlowe bez wzmocnienia instrumentów dla ochrony swojego przemysłu (głównie dotyczy to przemysłu stalowego).

Wystąpienia w imieniu grup politycznych

Występujący w imieniu grupy EPP eurodeputowany **Manfred Weber** (EPP, Niemcy) pogratulował przewodniczącemu Junckerowi jego przywództwa i nadawania impulsu agendzie UE. Z zadowoleniem odnotował ogłoszenie przez komisarz Thyssen, że 1,4 mln młodych ludzi znalazło zatrudnienie od 2014 roku dzięki Europejskiej gwarancji dla młodzieży, co pokazuje, że UE może być efektywna. Podczas nadchodzącego posiedzenia Rady będzie rozważanych wiele ważnych kwestii. Grupa EPP wspiera wysiłki dotyczące osiągnięcia porozumienia ws. umowy CETA. Odnośnie Brexitu stwierdził, że premier May weźmie po raz pierwszy udział w posiedzeniu Rady. Ze strony UE potrzebna jest jasność, co do aktualnego stanu rzeczy i przyszłości. Ogłoszenie przez premier May, że uruchomienie art. 50 przez Wielką Brytanię będzie miało miejsce przed końcem marca przyszłego roku, jest mile widziane, zważywszy, że w 2019 odbędą się wybory do PE. Jednak jasność jest potrzebna również w innych kwestiach. Dla EPP, cztery podstawowe wolności nie mogą być przedmiotem żadnej dyskusji. Nigel Farage doprowadził do sytuacji, w której Wielka Brytania nie jest już drugą największą gospodarką w UE i doprowadził do obniżenia jej

ratingu kredytowego. Jednak UE doświadcza w dalszym ciągu arogancji rządu Wielkiej Brytanii, jak na przykład, gdy brytyjski minister obrony, po spotkaniu 27 przywódców państw w Bratysławie, powiedział, że Wielka Brytania będzie blokować pogłębienie współpracy obronnej UE tak długo, jak długo pozostanie członkiem UE. Prawdopodobnie od czasów Jerzego III Wielka Brytania nie miała rządu, któremu tak brakowałoby konkretnego planu działania. Wyraził nadzieję, że premier May podczas szczytu Rady przedstawi przywódcom państw i rządów konkretne propozycje. Odnosząc się do sytuacji w Syrii podkreślił, że Assad i Putin są odpowiedzialni za ludzkie tragedie. Rada musi zająć się tą sprawą, skrytykować to, co się tam dzieje i zająć się pomocą humanitarną. Ustępstwa wobec Rosji zawiodły a Putin nie może być partnerem UE tak długo, jak uważa, że politykę prowadzi się zbrojnie. Rada powinna zakwestionować sens aktualnych negocjacji z Putinem. Trudne jest do zrozumienia, jak można kontynuować budowę gazociągu Nord Stream II, podczas gdy Putin dokonuje ostrzałów ludności cywilnej w Aleppo.

Występujący w imieniu grupy S&D eurodeputowany **Gianni Pittella** (S & D, Włochy) określił szczyt Rady w Bratysławie mianem zmarnowanej szansy. Odnosząc się do zapowiedzi brytyjskiej premier, dotyczącej ewentualnego uruchomienia art. 50 w marcu, wyraził ubolewanie, że Wielka Brytania jednostronnie uchylila obowiązujące przepisy wspólnotowe, co będzie miało poważne konsekwencje dla obywateli UE mieszkających w Wielkiej Brytanii. Podkreślił, że premier Wielkiej Brytanii nie mogła gorzej rozpocząć negocjacji z UE. Unia musi domagać się poprawy warunków życia obywateli. W kwestii handlu powiedział, że istnieje potrzeba nowej ekspansywnej polityki gospodarczej i prawdziwej polityki przemysłowej. Europa nie może po prostu służyć korporacjom, takim jak Caterpillar czy Alstom. Oszustwa podatkowe są głównym wrogiem UE. Zgodził się, że handel jest motorem wzrostu, ale bez dumpingu, czy też obniżenia poziomu życia obywateli. Dokonany został postęp, jeśli chodzi o umowę CETA, ale nadal pozostawało mnóstwo wątpliwości, co do umowy TTIP. Potwierdził brak zgody jego grupy na nadanie statusu gospodarki rynkowej Chinom. W kwestii migracji, porażka pana Orbana w referendum wskazuje na potrzebę postępów w polityce migracyjnej i azylowej UE oraz w sprawie umów o partnerstwie z Afryką. Opisał sytuację w Syrii jako haniebną i wezwał do natychmiastowego zawieszenia broni i udzielenia skutecznej pomocy humanitarnej.

Występujący w imieniu grupy ECR eurodeputowany **Syed Kamall** (ECR, Wielka Brytania) odpowiedział eurodeputowanemu Pittelli że to, na co faktycznie zdecydowała się premier Wielkiej Brytanii, to było dokonanie transpozycji prawodawstwa UE, aby stało się trwałym elementem prawa krajowego. Zgodził się, że szczyt w Bratysławie był „golem samobójczym”, a „przywódcy UE spotkali się w twierdzy i zjedli obiad na prywatnym jachcie”. Następny szczyt Rady musi osiągnąć wymierne rezultaty, przywódcy UE muszą pokazać, że potrafią być prawdziwymi liderami. W jego opinii najbliższe posiedzenie Rady

musi pokazać, że rosyjskie działania nie pozostaną bez konsekwencji. Wezwał do prowadzenia polityki „mniej marchewek, więcej kijów” wobec Rosji. Sankcje nie mogą zostać zniesione do momentu pełnego wdrożenia umów z Mińska. W kwestii handlu podkreślił, że z posiedzenia Rady powinien wypłynąć wyraźny sygnał, że UE jest otwarta na handel z Kanadą i innymi krajami. Wyniki referendum w Danii, Holandii, Wielkiej Brytanii i na Węgrzech pokazały, że w UE trzeba coś zmienić. (Po przemówieniu posła Kamalla przewodniczący Schulz złożył hołd eurodeputowanemu ECR Timothy’emu Kirkhope, który odchodzi z PE do Izby Lordów).

Występujący w imieniu grupy ALDE eurodeputowany **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) zacytował Václava Havla, który w swoim wystąpieniu w PE w 1994 roku ostrzegł przed niebezpieczeństwem dostania się Europy w ręce „kasty wariatów, fanatyków, populistów i demagogów”, zdecydowanych promować najgorsze tradycje europejskie. To ostrzeżenie jest bardziej trafne obecnie niż kiedykolwiek wcześniej a wyzwania, stojące przed kolejnym szczytem Rady, są tego dowodem. Po pierwsze, przywódcy państw i rządów muszą omówić sytuację w Syrii. Potrzeba zdecydowanych działań ws. sytuacji w Aleppo, jako że samo niesienie pomocy humanitarnej - która i tak nie może nawet zostać dostarczona - nie wystarczy. Należy podjąć trudniejsze decyzje, w tym być może odnośnie sankcji wobec Putina i Assada i deklaracji ws. strefy zakazu lotów nad Aleppo. Po drugie, w kontekście kłopotów Deutsche Bank, muszą zostać podjęte zdecydowane kroki, aby ostatecznie uporządkować "bałagan finansowy" w Europie. Oznaczało to wyczyszczenie banków, utworzenie pełnoprawnej unii bankowej i wprowadzenie zarządzania gospodarczego, co byłoby lepszym rozwiązaniem niż Pakt stabilności i wzrostu, który nigdy nie został użyty. Założenia raportu pięciu przewodniczących powinny zostać wdrożone w życie. Trzecim priorytetem szczytu Rady powinien być Brexit. Należy odpowiedzieć na zapowiedzi premier May, mówiąc cztery proste rzeczy: brak wstępnych negocjacji przed uruchomieniem artykułu 50; negocjacje powinny zostać zakończone przed następnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego; nowe relacje UE z Wielką Brytanią muszą być bliskie, także w interesie 48% obywateli Wielkiej Brytanii, którzy głosowali za pozostaniem w UE; bez względu na charakter nowych relacji z UE, muszą one być oparte na czterech podstawowych swobodach, których nie można kwestionować.

Występująca w imieniu grupy GUE/NGL eurodeputowana **Gabriele Zimmer** (GUE / NGL, Niemcy) powiedziała, że potrzebne są jaśniejsze deklaracje Rady odnośnie podstawowych europejskich wartości, takich jak solidarność i prawa człowieka. W sprawie migracji, Rada musi zapewnić, by niektóre rządy nie negowały europejskich wartości i musi wysłać jasny sygnał do premiera Orbána. UE musi również odpowiedzieć na plany wprowadzenia zakazu aborcji w Polsce, ponieważ prawa kobiet muszą być respektowane we wszystkich państwach członkowskich. W sprawie handlu, chciała wiedzieć, czy ponowne negocjacje ws. CETA są

prawdopodobne. Potępiła także naloty w Aleppo, jednak jej zdaniem sankcje wobec Rosji nie są dobrym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę fakt, że sankcje lub podobne działania, nigdy nie osiągają swoich celów, a wręcz odwrotnie - powodują powrót do stanu zimnej wojny i prowadzą do nowego wyścigu zbrojeń.

Występujący w imieniu grupy EPP eurodeputowany **Philippe Lamberts** (Zieloni / EFA, Belgia) przypuszczał, że przywódcy UE mogą być głęboko wstrząśnięci ostatnimi zapowiedziami redukcji miejsc pracy w Commerzbank, ING, Caterpillar i Alstom. Mogą oni być również zaniepokojeni rosnącymi nierównościami społecznymi i nowym rekordem wysokości rocznych temperatur powietrza; przerażeni masakrami spowodowanymi przez Assada i Putina, liczbą zgonów w rejonie Morza Śródziemnego i ideami nacjonalistycznymi szerzącymi się w Europie. Wyraził nadzieję, że przywódcy UE zdadzą sobie sprawę, że umowa CETA, podczas gdy może okazać się korzystna dla niektórych dużych biznesów, będzie stanowiła zagrożenie dla 200.000 miejsc pracy w Europie i dla środowiska. Miał również nadzieję, że ten Traktat to nie jest właściwa droga naprzód. Przywódcy muszą zrozumieć, że inwestycje w transformację energetyczną powinny być głównym projektem dla integracji UE. Istnieje pilna potrzeba przemyslenia organizacji pracy, podatków i ubezpieczeń społecznych w coraz bardziej zdigitalizowanej Europie. W sprawie migracji, Europa musi okazać solidarność i być wierna swoim wartościom. To nie jest sen, ale to kwestia woli politycznej, która - jego zdaniem - była nieobecna w Bratysławie.

Występujący w imieniu grupy EFDD eurodeputowany **David Borrelli** (EFDD, Włochy) uznał, że polityka migracyjna UE została omówiona w sposób powierzchowny i wezwał do równowagi, odwagi i szybszego tempa podejmowania decyzji przez przywódców UE w tym zakresie. Odnosząc się do umów TTIP, CETA i przyznania statusu gospodarki rynkowej Chinom podkreślał, że nie ma czasu do stracenia: decyzje nie mogą być podejmowane przez kilku w interesie mocarstw gospodarczych. Polityka handlowa musi być korzystna dla wszystkich. Krytykował Radę, że nie jest w stanie przewyciężyć swoich wewnętrznych podziałów ws. instrumentów ochrony handlu. Pomimo tego, że UE jest największym rynkiem na świecie, nie jest w stanie zarządzać przepływami globalnymi. Istnieje również potrzeba większej przejrzystości na poziomie UE.

Występująca w imieniu grupy ENF eurodeputowana **Marine Le Pen** (ENF, Francja) powiedziała, że zarówno CETA, jak i TTIP, określą nowy haniebny prywatny system sprawiedliwości. Zwiększą presję na rolników UE poprzez konieczność konkutowania z kanadyjskimi farmerami. W kwestii migracji powiedziała, że danych Eurostat, że jedynie 30% imigrantów przybywa z Syrii, nieodpowiedzialna polityka UE sprawiła, że przybywa coraz więcej migrantów ekonomicznych, którzy są przyjmowani wbrew woli społeczeństwa. Odnośnie Syrii powiedziała, że UE oskarża Rosję, podczas gdy to UE i USA są

odpowiedzialni za chaos w regionie. Węgierskie referendum nie było zwycięstwem UE, ponieważ 98% obywateli Węgier jasno powiedziało, że nie chce imigrantów. Odnośnie Brexitu, wskaźniki ekonomiczne wykazują, że Wielka Brytania jest w znacznie lepszej sytuacji będąc poza UE. Ludzie chcą uciekać z UE, która jest oderwana od rzeczywistości. Chcą wyjścia ich krajów z UE. Tak jest w przypadku Greków, Duńczyków, Polaków, Węgrów, Holendrów i wkrótce Włochów, ponieważ referendum w sprawie konstytucji będzie również referendum za lub przeciw UE. Wyraziła nadzieję, że będzie tak również w przypadku Francuzów.

Występujący w imieniu posłów niezależnych eurodeputowany **Georgios Epitideios** (NI, Grecja) uznał, że UE opuściła Grecję pozostawiając „magazyn dla zagubionych dusz”. Wyraził nadzieję, że przywódcy będą dążyć do stosowania polityki handlowej w obronie przemysłu UE, w tym produktów rolnych. Wezwał do końca umowy TTIP. Stosunki UE z Rosją są błędnym kołem szkodzącym każdej ze stron.

Podczas późniejszej dyskusji, posłowie głównie wypowiedzieli się po linii przyjętej przez przywódców ich grup politycznych.

W kwestii migracji:

- Wielu posłów wezwało państwa członkowskie do wypełnienia swoich zobowiązań i wdrażania przyjętych decyzji oraz przywrócenia solidarności. Dla EPP oświadczenie UE-Turcja okazało się sukcesem, podczas gdy opinie innych grup na ten temat były krytyczne.
- Eurodeputowany **Alain Lamassoure** (EPP, Francja) wzywał do nowego systemu solidarności, aby pomóc krajom najbardziej narażonym. Przesiedlenia nie działają, ale są też inne formy solidarności, takie jak zapewnienie zasobów ludzkich i finansowych. UE ma odpowiednie instrumenty, zastanawiał się jednak nad wolą polityczną państw członkowskich.
- Eurodeputowana **Sophia in 't Veld** (ALDE, Holandia) spodziewa się, że Rada zrozumie potrzebę pilności podejmowania decyzji, co określiła mianem „wąskiego gardła procesu decyzyjnego w UE”, aby upewnić się, że pakiet azylowy zostanie przyjęty przed następnym latem.
- Eurodeputowany **Ryszard Czarnecki** (ECR, Polska) wezwał do kompromisów w zakresie migracji, biorąc pod uwagę, że większość nie powinna narzucać swoich decyzji mniejszości.

W kwestii handlu:

- Grupy EPP, ALDE i ECR poparły umowę CETA, jak również negocjacje ws. TTIP. W przeciwieństwie do nich, przedstawiciele grup GUE / NGL, Greens / EFA, EFDD i

ENF potępili je. Grupa S & D była w tej kwestii podzielona. Dla eurodeputowanej **Pervenche Beres** (S & D, Francja), wdrożenie mechanizmów ochrony handlu stanowi poważny problem: UE musi przemyśleć swoją politykę handlową, by była w interesie ludzi.

W sprawie Rosji:

- W opinii grup politycznych głównego nurtu, sankcje wobec Rosji należy utrzymać do czasu pełnego wdrożenia porozumień z Mińska. Z uwagi na sytuację w Syrii, kilku mówców domagało się zdecydowanego stanowiska UE i / lub dalszych działań wobec Rosji. UE musi pozostać zjednoczona wobec Rosji w kwestiach energetycznych (Nord Stream II) i ws. katastrofy MH17.
- Wielu eurodeputowanych nawiązało do tragicznych wydarzeń rozgrywających się w Syrii i wezwało Radę do podjęcia działań.

W sprawie Brexitu:

- Niektórzy eurodeputowani wezwali 27 przywódców państw członkowskich, aby wysłali wyraźny sygnał do brytyjskiej premier May, że są zjednoczeni i pozostają nieugięci w sprawie podstawowych zasad i wartości UE oraz czterech podstawowych swobód.

Eurodeputowani, z wyjątkiem posłów z EPP, byli na ogół rozczarowani wynikami szczytu w Bratysławie z udziałem 27 państw członkowskich. Eurodeputowany **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) domagał się wzmocnienia wspólnej polityki obronnej i bezpieczeństwa UE oraz wyraził żal z powodu oświadczenia brytyjskiego ministra obrony w tym zakresie. Eurodeputowany **Guerrero Salom** (S & D, Hiszpania) nalegał na wprowadzenie do harmonogramu działań terminów realizacji przyjętych decyzji. Niektórzy eurodeputowani wyrazili krytykę czasami sprzecznych postaw państw członkowskich prezentowanych w Brukseli i u siebie w kraju.

3. Podsumowanie

W swoich uwagach końcowych, pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej **Frans TIMMERMANS** zgodził się, że UE może nie przetrwać sytuacji niekontrolowanej masowej imigracji do Europy. Jednak było dla niego równie jasne, że UE może nie przetrwać sytuacji, w której odmawia się ochrony międzynarodowej ludziom uciekającym przed zbrodniami, takimi jak w Aleppo. Potrzebne jest kompleksowe podejście do migracji. Budowanie murów i stawianie ogrodzeń nie rozwiąże problemów. Oddał hołd Václavowi Havlowi i wzywał do pozostania wiernym jego ideom i idealizmowi, poprzez zapewnienie, że UE, Wschód i Zachód pozostaną określeniami czysto geograficznymi.

Występujący imieniu Rady minister **Ivan KORČOK** stwierdził, że wynik szczytu w Bratysławie musi być postrzegany w odniesieniu do dwóch celów. Po pierwsze: przeprowadzenie poważnej, szczerzej i otwartej debaty po Brexit i rozpoczęcie debaty na temat przyszłości Unii Europejskiej. Proces refleksji się rozpoczął i zakończy się w marcu przyszłego roku. Po drugie, w Bratysławie zidentyfikowano kilka obszarów i podjęto kroki w celu osiągnięcia postępu i namacalnych wyników. Pod koniec tego roku Komisja, PE i Rada będą musiały zgodzić się na wspólną listę lub wspólną deklarację, co do priorytetów legislacyjnych. Zgodził się, że wydarzenia w Syrii powinny być wzięte pod uwagę w kontekście szerszej debaty na temat przyszłych stosunków z Rosją. Na koniec potwierdził, że prezydencja ciężko pracuje nad osiągnięciem porozumienia pod koniec tego roku w sprawie wielu elementów pakietu azyłowego.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska